

Temat tygodnia : Wielkanocne zwyczaje

Zaczynamy wspólnie zabawę ☺

Na początek trochę się rozruszamy ☺

1. Zabawa ruchowa „ Kurczęta i lisek”

Najpierw dziecko wchodzi w rolę kurczątko natomiast rodzic zosataje liskiem. Dziecko naśladując ruchy małego kurczaczka na hasło wydane przez rodzica „lisek idzie” ucieka próbując uniknąć złapania przez rodzica (liska) chowając się w wyznaczone wcześniej miejsce.

2. Przesyłam również link do zabawy z PIPI dzieci bardzo ją lubią!:)

https://www.youtube.com/watch?v=m2WsGrvCx_w

3. Następnie będziemy ćwiczyć oddech ☺

„Wydmuszki na start” - zadaniem dzieci jest dmuchanie z różnym natężeniem piłeczki pingpongowej. Oczywiście zdaje sobie z tego sprawę, że nie wszyscy ja posiadają dlatego można zamienić ją na zwykłą torebkę foliową.

Teraz porozmawiamy z dziećmi na temat Wielkanocy

4. Rodzic czyta powiadanie „Bajeczka wielkanocna” A. Galicy

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

- Jeszcze chwilę – mruzczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać? A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty. Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewięzało czerwoną kokardką.

- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójde obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzień-dzień, dzień-dzień.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? – pytał Zajączek.

- Dlaczego tak dzwoni? – pisał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:

W Wielkanocny poranek

Dzwoni dzwonkiem Baranek,

A Kurczątko z Zającem

Podskakują na łące.

Wielkanocne Kotki,

Robiąc miny słodkie,

Już wyjrzały z pączka,

Siedzą na gałązkach.

Kiedy będzie Wielkanoc

Wierzbę pytają.

Rozmowa z dzieckiem na temat opowiadania:

- Co robiło słońko?

- Co robił zajączek i kurczątko?

- Kogo obudziło jako pierwsze, drugie, ... ?

- Dlaczego słońko budziło bazie, kurczaczka, zajączka i baranka?

- Jakie święta zbliżają się do nas wielkimi krokami?

5., Wielkanocne obrzędy'' - rodzic siada naprzeciwko dziecka i prezentuje w kalendarzu następną Niedzielę Wielkanocną (04.04.2021) zadajemy my pytanie czy wie, jakie święto będziemy wtedy obchodzić (Wielkanoc) oraz jaka niedziela była w dniu wczorajszym (Palmowa). Następnie rodzic rzuca z dzieckiem piłkę. Ich zadaniem jest na zamianę wymienić słowo, które kojarzy każdemu się ze świętami wielkanocnymi. Zabawa trwa do czasu, aż wyczerpią się pomysły.

Jeśli nie zostało to powiedziane to rodzic uzupełnia, że są to święta, które katolicy obchodzą wspominając to, jak Pan Jezus umarł, a potem zmartwychwstał, czyli wrócił do życia. Składają się one przede wszystkim z dwóch dni – Niedzieli Wielkanocnej i Poniedziałku Wielkanocnego, inaczej „Śmigusa-Dyngusa”. Mają one miejsce na wiosnę, jednak co roku w innym terminie. Termin Wielkanocy jest ruchomy, ponieważ związany jest z fazami księżyca. Astronomiczna wiosna rozpoczyna się 20 marca (kalendarzowa 21 marca) i od tego dnia wyczekuje się wiosennej pełni księżyca, a zaraz po niej pierwszej niedzieli. Może zdarzyć się tak, że księżycowa pełnia wypadnie w niedzielę, a wtedy Wielkanoc obchodzona jest po prostu w następną niedzielę. Tak wyliczona data Wielkiej Nocy stanowi podstawę do wyznaczenia innych ruchomych świąt, aż do Bożego Ciała.

6. „Pieczemy babkę” – masaż relaksacyjny – dziecko siada za plecami rodzica, który czyta tekst, dziecko wykonuje polecenia na plecach rodzica zawarte w tekście. Potem następuje zamiana miejscami i to rodzic wykonuje ćwiczenia na plecach dziecka.

Najpierw trzeba przygotować formę do pieczenia babki. (przesuwamy faliście obiema dłońmi po plecach)

Do tego potrzebujecie wody. (kuliście poruszamy jedną dłońią)

Usuńcie brud miękką gąbką. (zaciskamy dłoń w pięść i masujemy plecy oraz szyję)

Uporczywe miejsca potrzyjcie metalowym zmywakiem. (przesuwamy faliście obiema dłońmi po plecach)

Opluczcie brud wodą. (bardzo delikatnie przesuwamy po plecach koniuszkami palców)
Natłuście czystą foremkę. (przebieramy po plecach palcami obu dłońmi)
Do miseczki wysypujemy mąkę (klepiemy dłonią zwiniętą w „miseczkę”)
I wbijamy dwa jajka, no... może cztery, a może sześć, najlepiej dwanaście. (przebieramy po plecach palcami obu dłońmi)
Dodajemy cukier (delikatnie szczypiemy)
Dodajemy szczyptę soli, no... może dwie, trzy, proszek do pieczenia. (delikatnie szczypiemy)
Ucieramy ciasto (wykonujemy koliste ruchy dłonią zaciśniętą w pięść)
Wysypujemy rodzynki (szybko muskamy po plecach palcami)
Wylewamy ciasto do formy i wygładzamy łyżką. (gładzimy plecy otwartą dłonią)
Buch! do pieca (uderzamy lekko dłońmi)
Wyjmujemy i studzimy (dmuchamy w szyję)
Kroimy (udajemy, że kroimy brzegiem dłoni)
I zjadamy /głaszczemy plecy

7. „Wielkanocne toczenie jajek”

To zabawa polegająca na potoczeniu (rzuceniu/poturlaniu po podłodze) jajka ugotowanego na miękko. Jak najdalej. Kto najdalej, ten wygrywa. Rodzic czy dziecko ☺

Można w tą zabawę również pobawić się na świeżym powietrzu. Celowanie jajkiem do wykopanego dołka, także tocząc. Jeśli nie chcecie trenować jajkami po pięknym dywanie, można je zamienić na takie ze styropianu, czekoladowe w sreberku lub pobawić się piłką zamiast jajka.

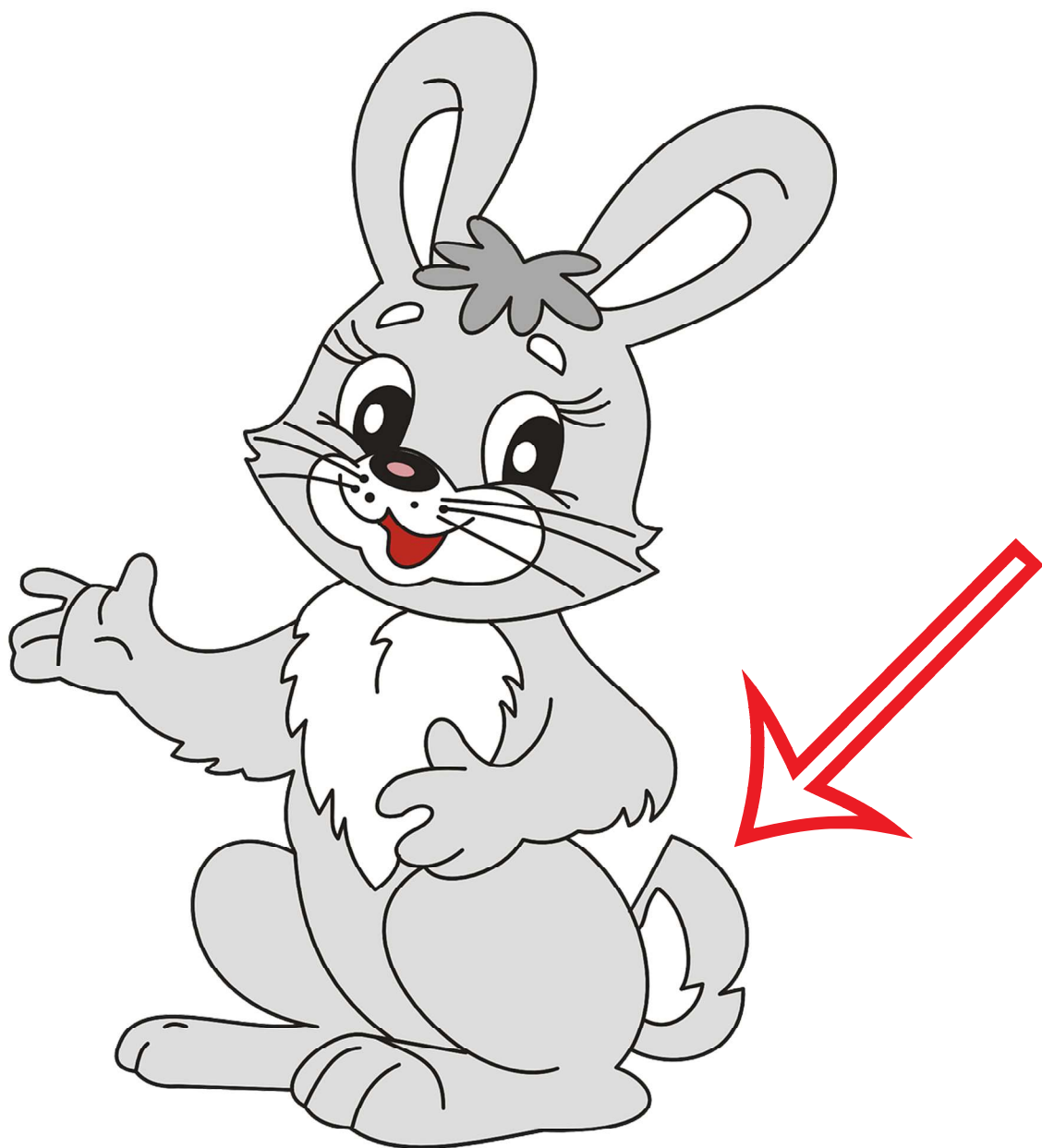
8. „Wielkanocne zadania” – zabawa ruchowa dziecko poruszają się po pokoju w rytmie wygrywanym przez rodzica na dowolnym instrumencie. Na przerwę w grze rodzic pokazuje dziecku kartę obrazkową z zadaniem, czyta co jest na niej napisane i dziecko wykonuje dane zadanie. Zabawę powtarzamy 5-6-krotnie. Karty są załączone poniżej.

9. Nasze dzieci bardzo lubią sudoku, więc pograjmy!:. Wysyłam kilka propozycji do wydrukowania

10. Na koniec karta pracy ☺

Chętnie zobaczymy nasze dzieci przy pracy. Można wysyłać zdjęcia albo filmiki!:)

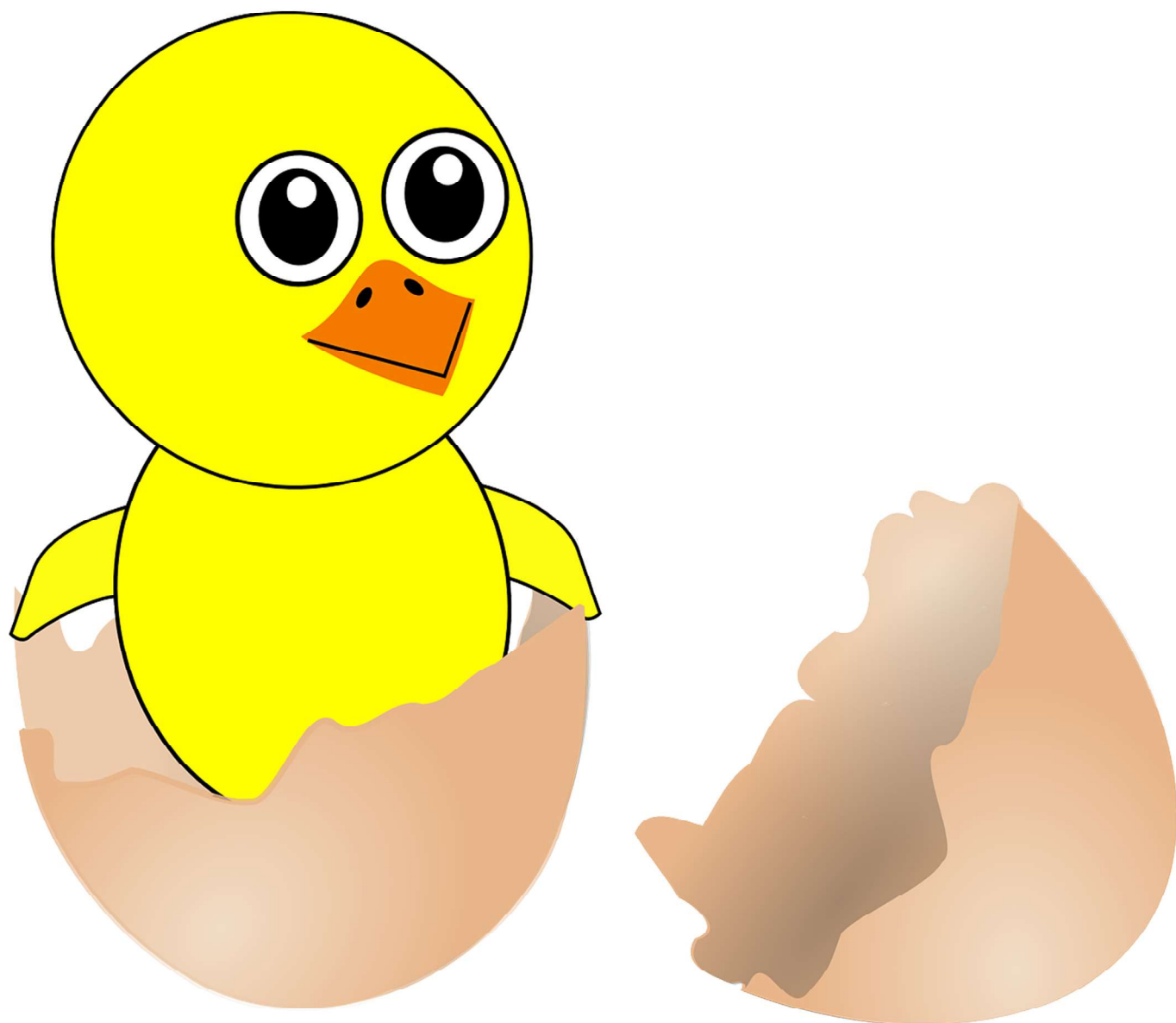
Potrząśaj ogonkiem jak zajaczek



Skacz jak zajączek



Wykluj się z jajka



Turlaj się jak pisanka



**Poruszaj się
i wydawaj dźwięki
jak baranek**



